



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

5284

195

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

ŻYCIE WARSZAWY

00-575 WARSZAWA

Al. Armii Ludowej 3/5

226

12 - 09 - 94

Nr Z dn.

TEATR. GROCHOWIAK W „LALCE”

Turpizm oswojony

„Bestia i Piękna” Stanisława Grochowiaka to jedna z wersji klasycznej opowieści Charlesa Perraulta o zaklętym w potwora królewiczu, przywróconego człowieczeństwu dzięki miłości pięknej dziewczyny.

Treść baiki, jak opowiedział ją Stanisław Grochowiak, wydobywa kontrast między dobrem w brzydkim opakowaniu, a złem ukrytym pod pozorami uczciwości i dobrych manier. Podważa arystotelesowską teorię, zgodnie z którą dobro i piękno — to jedno.

Forma natomiast, czyli język Stanisława Grochowiaka, nie dorastający klasą do jego wierszy, stanowi dla dzieci barierę nie do przebicia. Ciężko archaizowany tekst budzi napięcie, jednak bez rozumienia treści poszczególnych kwestii. Prawdę mówiąc przedstawiłabyś tego przedstawienia w języku suahili.

Szczęśliwie w inscenizacji Jarosława i Adama Kilianów — jubileuszowej, bo wieńczącej 45-lecie pracy w tea-

trze wybitnego scenografa — tekst jest drugorzędny wobec tego, co teatralne. Jak w ubiegłorocznej „Balladynie” wy-
czarowują oni przed oczami widzów teatr prestidigitatorskiej iluzji, momentalnej metamorfozy, teatr kreowania czegoś z nieczego

Wszystko to przy zachowaniu idealnej dyscypliny ruchu, harmonii obrazu scenicznego, tempa.

Morze powstaje tu z płachty błękitnego jedwabiu, animowanej przez syreny wywijające giętkimi rybimi ogonami. Pustynia powstała z żółtej płachty ułożonej w kształt kiwającego się na długich nogach dromadera. Wizję wspaniałego różanego ogrodu stwarzają „ucharakteryzowane” na kwiaty dłonie aktorów, które wyłaniają się z tła ciemnej kotary.

Kostiumy są wspaniałe — zwłaszcza Bestia, grana przez trzech aktorów, robi wrażenie swym ogromem, turzynie rogami, zbrojnymi w pancerne rękawice ramionami jak sprężyny.

Inne monstra nadworne są

urocze i śmieszne. Mają świńskie ryjki i słoniowe trąbki, mysie wąsiki i pyszczki wesołych nietoperzy. Marszałek prosi Piękna: „Bądź tym brzydactwem przyjaciółką za to, że takie dziwaczne”.

Turpizm w interpretacji Adama Kiliana to stylowa groteska — nie ohyda. To ulubienie i wyniesienie na teatralny piedestał tego właśnie, co inne, dziwaczne. To pomysły, budzące nieodmiennie uśmiech i zaskoczenie.

Jak stół z dymiącą wagą na tańczących, obutych nogach, lub oprawca ostrzący miecz o dłoń zakończoną sępią głową. Od grozy kaźni tylko krok do sytuacji humorystycznych, a przejście od scenek rodzajowych do lirycznej zadumy też odbywa się w teatrze Kilianów w sposób jak najnaturalniejszy, oczywisty.

Nie zdradzę jak kończy się sztuka — w każdym razie żywą interakcją z publicznością.

Aktorzy są dobrze obsadzeni, a najbardziej podoba mi się Aneta Pałęcka w roli Błazna. Znakomita muzyka Andrzeja Kurylewicz.

Piękny, wybitny spektakl w kategoriach ogólniejszych niż tylko teatru lalek.

HANNA BALTYN

Stanisław Grochowiak
Bestia i Piękna

Teatr Lalka

Reż. Jarosław Kilian
premiera 10 września